

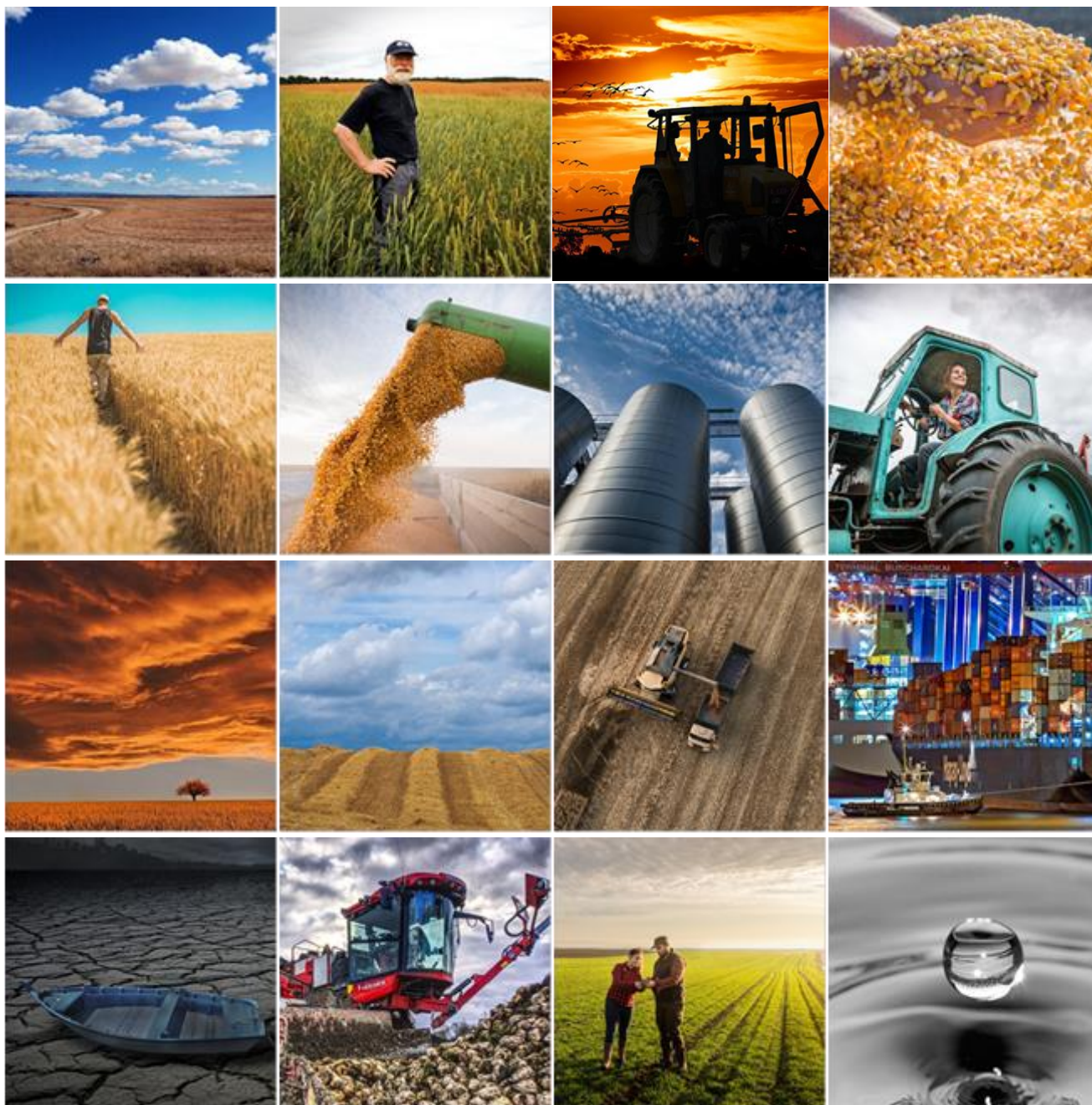


FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 13 września 2021



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Kukurydza rozrusza rynek? Niska podaż ziarna.....	4
Rosną prognozy zbiorów w Polsce. Nasi rolnicy postawili na kukurydzę	4
Co zrobić z porośniętym ziarnem?	4
Jakie jest ryzyko pojawienia się fuzarioz w kukurydzy?	4
Zalety i wady wczesnego i opóźnionego siewu zbóż ozimych.....	5
Nawozów na polach będzie mniej	5
Jak jesienią dobrze poprowadzić plantację pszenicy ozimej?	5
Większe zbiory pszenicy we Francji. Jakość ziarna pozostawia wiele do życzenia	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za rzepak przekroczyła 2500 zł/t	6
Dlaczego kwalifikowany materiał siewny zbóż jest tak drogi?	6
Ten tydzień raczej pozwoli dokończyć żniwa	6
Copa-Cogeca chce zniesienia ceł antydumpingowych na nawozy	6
Ile polskiej ziemi kupili obcokrajowcy?	7
Spadek cen zbóż przed publikacją raportu USDA.....	7
Czy premier Morawiecki wie, ile kosztuje chleb?	7
Wojciechowski - Obawy związane z Zielonym Ładem są wynikiem nieporozumienia	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 13 września 2021



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 979,07 MIN - MAX: 850,00 - 1 050,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 783,13 MIN - MAX: 670,00 - 900,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 808,75 MIN - MAX: 730,00 - 1 000,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 615,83 MIN - MAX: 530,00 - 760,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 904,68 MIN - MAX: 810,00 - 1 010,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 744,20 MIN - MAX: 600,00 - 880,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 815,32 MIN - MAX: 720,00 - 920,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 765,52 MIN - MAX: 620,00 - 940,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 057,71 MIN - MAX: 950,00 - 1 800,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 075,00 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 100,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 062,86 MIN - MAX: 950,00 - 1 200,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 056,25 MIN - MAX: 900,00 - 1 250,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 505,00 MIN - MAX: 2 350,00 - 2 630,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 1 030,63 MIN - MAX: 990,00 - 1 100,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,56 MIN - MAX: 1,49 - 1,66	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 4,35 MIN - MAX: 3,10 - 5,00
MATF Pszenica 237,75 €/t		MATF Kukurydza 211,50 €/t	

Kukurydza rozrusza rynek? Niska podaż ziarna

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 06.09.2021 |



- Tegoroczne żniwa zbóż podstawowych praktycznie zostały zakończone. Lokalnie na południowym-wschodzie, wschodzie i północnym-wschodzie kraju do zebrania są pojedyncze plantacje zbóż. Ziarno, które ciągle jest na polach w najlepszym wypadku będzie mogłoby być przeznaczone jedynie na pasze lub cele przemysłowe. Zboża zebrane w bieżącym roku są bardzo niejednorodne pod względem jakości, notuje się tutaj wyraźne różnice w zależności od regionu kraju – ocenia Izba Zbożowo-Paszowa.

[Czytaj dalej...](#)

Rosną prognozy zbiorów w Polsce. Nasi rolnicy postawili na kukurydzę

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 05.09.2021 |



Zdaniem Komisji Europejskiej zbiory wszystkich zbóż w Unii Europejskiej powinny wynieść w tym roku 293,06 mln ton, w porównaniu do tylko 280,53 mln ton w 2020 roku. - Oznacza to korektę w dół prognozy sprzed miesiąca o 0,5% i ciągle wynik o 5% lepszy od średniej – informuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Najnowsze dane (dane z 26-go sierpnia 2021) zakładają zbiory unijnej pszenicy miękkiej na poziomie 128,18 mln ton, w porównaniu ze 118,10 mln ton w 2020 roku. Produkcja pszenicy durum powinna wzrosnąć o 11% (r/r) do 8,0 mln ton. [Czytaj dalej...](#)

Co zrobić z porośniętym ziarnem?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 06.09.2021 | fot. B. Wojtaszczyk



Jeszcze wiele plantacji zbóż nie zostało zebranych. Rolnicy z różnych regionów kraju, informują nas, że choć ostatni weekend był ciepły i słoneczny, to nie udało im się dokończyć żniw. A ziarno porasta.

- W skupach odnotowywana jest wysoka wilgotność ziarna. Dużo plantacji wciąż czeka na zbiory, a ziarno porasta w kłosie.
- Jaka jest przydatność porośniętego ziarna? [Czytaj dalej...](#)

Jakie jest ryzyko pojawienia się fuzarioz w kukurydzy?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 06.09.2021 | fot. Kuba Uzar (facebook)



Trwają zbiory kukurydzy kiszonkowej. W południowych regionach kraju niestety są plantacje, które pływają wręcz w wodzie. Takie problemy występują na szczęście lokalnie. Zapowiadana poprawa pogody tę sytuację może zniwelować. Ale na pewno, będą takie miejsca, gdzie plonu już z takich pól – jak widać na zdjęciu wejściowym, nie będzie. - Na ten moment woda na polach kukurydzy to problem z kukurydzą kiszonkową, której zbiory już się rozpoczęły. Tu jednak dużo zależy od gleby i regionu – mówi farmer.pl prof. Paweł Bereś z Instytutu Ochrony Roślin PIB. [Czytaj dalej...](#)

Zalety i wady wczesnego i opóźnionego siewu zbóż ozimych

Farmer.pl | Autor: dr Stanisław Świtek | 05.09.2021 | fot. Amazonie



Przed rolnikami jedna z ważniejszych (i wyjątkowo niezwiązana z wydatkami) decyzji jesienią: kiedy zasiać oziminy? Zacząć wcześniej, stosować się do terminów agrotechnicznych czy może opóźnić wyjazd w pole? Przyjrzyjmy się plusom i minusom różnych wersji, co może podjąć ułatwić podjęcie decyzji.

Dla każdego gatunku zboża ozimego opracowane są optymalne daty wysiewu, mające w założeniu zapewnić roślinie najlepsze warunki do wydania maksymalnego plonu. Określony termin jest inny dla poszczególnych roślin i różni się w zależności od regionu kraju. [Czytaj dalej...](#)

Nawozów na polach będzie mniej

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 05.09.2021 | fot. AdobeStock



Od początku 2021 r. obserwujemy skokowy wzrost cen nawozów mineralnych. Nawet doświadczeni rolnicy nie pamiętają tak wysokich stawek. Zwyżki są bardzo znaczące, a według ekspertów nie zapowiada się na obniżki w najbliższym czasie. Co w związku z tą sytuacją planują rolnicy?

Uważa się, że obserwowany obecnie wysoki poziom cen nawozów wywołany został przez trzy czynniki. Pierwszym są gwałtownie rosnące ceny energii (ropy naftowej i gazu ziemnego), które zwyżkują wraz z notowanymżywieniem gospodarki światowej. Wzrosły więc koszty produkcji nawozów. [Czytaj dalej...](#)

Jak jesienią dobrze poprowadzić plantację pszenicy ozimej?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 07.09.2021 |



Dobrze przemyślana strategia prowadzenia uprawy to połowa sukcesu w walce o plon. Jesienią trzeba dołożyć największych starań, aby zabiegi które wykonamy zapewniły pszenicy jak najlepszy start. Błędy popełnione na początku mogą się mścić na nas do końca, powodując straty, których nie będzie można odrobić. Wybór odpowiedniej odmiany to bez kosztowy czynnik mogący realnie wpłynąć na uzyskany plon. Kwalifikowany materiał siewny to gwarancja postępu hodowlanego, przynosząca zwyżkę plonowania o 16% w przypadku pszenicy ozimej w porównaniu do zbiorów uzyskiwanych z rozmnożeń własnych. [Czytaj dalej...](#)

Większe zbiory pszenicy we Francji. Jakość ziarna pozostawia wiele do życzenia

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 08.09.2021 |



FranceAgriMer poinformował, że zbiory pszenicy we Francji ukończone zostały w 99% na dzień 30.08.2021. Jakość ziarna mocno ucierpiała z powodu opadów deszczu w sytuacji gdy pszenica osiągnęła dojrzałość, a zbiory się opóźniły.

Według FranceAgriMer tylko 39% pszenicy ma ciężar właściwy wyższy niż 76 kg/hl, potwierdzając tym samym zbiory głównie o jakości paszowej. W przypadku kukurydzy stan upraw nadal utrzymuje się na wysokim poziomie 91% uznawanym za dobry lub doskonały. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za rzepak przekroczyła 2500 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.09.2021 |



Tylko w ciągu dwóch dni średnia cena skupu rzepaku wzrosła o ponad 12 zł/t. Tym razem na krajowym rynku nie odnotowaliśmy większych zmian w cennikach zbóż.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 08.09.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

Dlaczego kwalifikowany materiał siewny zbóż jest tak drogi?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.09.2021 | fot. M. Tyszka

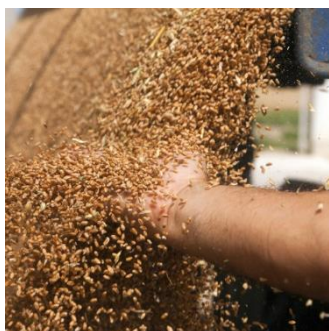


Kwalifikat zbóż jest w tym roku dużo droższy niż wcześniej. Sprawdziliśmy, dlaczego i co wpływa na finalną jego cenę. Na ten temat rozmawiamy z Michałem Lewandowskim, dyrektorem handlowym – Polska centralna z firmy Nasiona Wronkowski. Poniżej cała rozmowa.

Farmer: O ile wyższe są ceny materiału siewnego zbóż ozimych w porównaniu z rokiem ubiegłym? [Czytaj dalej...](#)

Ten tydzień raczej pozwoli dokończyć żniwa

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.09.2021 | fot. Shutterstock



Kilka ostatnich słonecznych i ciepłych dni może pomóc wreszcie dokończyć zbiory zbóż, bo te z powodu ubiegłotygodniowych intensywnych opadów deszcz, zostały wstrzymane. W skupach jest nadal mała podaż ziarna na rynku, a w cenach stagnacja.

Niewiele się dzieje w cennikach firm skupowych zboża. Ceny praktycznie są takie same, jak tydzień temu. Co ciekawe rolnicy informują nas, że to sami handlowcy szukają towaru i nie zwracają nawet za bardzo uwagi na parametry ziarna. Ale też z drugiej strony są informacje, zwłaszcza z młynów, gdzie partie są cofane np. ze względu na zbyt niską liczbę opadania czy gęstość surowca. [Czytaj dalej...](#)

Copa-Cogeca chce zniesienia ceł antydumpingowych na nawozy

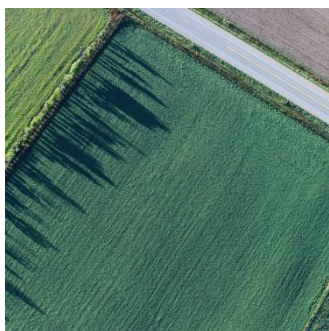
Agropolska.pl | Autor : Anna Wysochańska PAP, (DK) | 08.09.2021 | Fot. Arkadiusz Artyszak



Unijna organizacja rolników Copa-Cogeca postuluje, by KE zniósła środki antydumpingowe na nawozy, zwłaszcza na roztwór saletrzano-mocznikowy (UAN) - informuje Krajowa Rada Izb Rolniczych. Zdaniem rolników, jest to jeden z powodów wzrostu stawek nawozów. Cena nawozów, zwłaszcza roztworu saletrzano-mocznikowego (UAN) stale wzrasta we wszystkich krajach UE. Ma to związek z rosnącym światowym popytem na gaz i cenami za transport morski, a także niewystarczającą konkurencją na wewnętrznym rynku UE - oceniła Copa-Cogeca. [Czytaj dalej...](#)

Ile polskiej ziemi kupili obcokrajowcy?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.09.2021 | fot. pixabay



- Myśmy polską ziemię zabezpieczyli - powiedział na tegorocznym, sierpniowym pikniku rodzinnym w Dygowie, w woj. zachodniopomorskim, wicepremier Jarosław Kaczyński, Prezes PiS. Ale czy na pewno? Według sprawozdania resortu spraw wewnętrznych i administracji o nabywaniu przez cudzoziemców ziemi w Polsce za 2020 rok - chyba jednak niekoniecznie.

Statystyka jest w tym przypadku bezlitosna. [Czytaj dalej...](#)

Spadek cen zbóż przed publikacją raportu USDA

Farmer.pl | Autor: Tomasz Roszkowski | 10.09.2021 | Fot. Shutterstock



Wczorajsze notowania kontraktów zbożowych na światowych giełdach zakończyły się spadkiem cen. Najbardziej potaniała pszenica z na CBoT- 2,4 proc. Dzisiaj o 18-tej naszego czasu zostanie opublikowany najnowszy miesięczny raport USDA na temat m.in. prognoz światowego bilansu zbóż.

Pszenica w kontrakcie z dostawą we wrześniu (ostatnie notowanie dzisiaj) potaniała wczoraj na Matif o 1,8 proc. do 235,25 euro/t (1066 zł/t). W ujęciu r/r notowania wzrosły o 24,0 proc. Kolejna najbliższa seria kontraktu z dostawą w grudniu potaniała o 1,0 proc. i kosztowała 239,50 euro/t (1085 zł/t). [Czytaj dalej...](#)

Czy premier Morawiecki wie, ile kosztuje chleb?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 11-09-2021, 20:16 | fot. Shutterstock

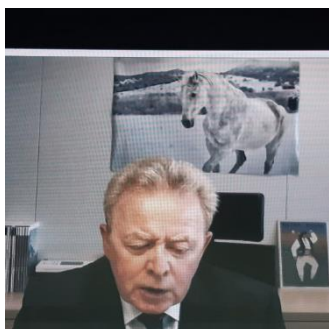


Oczywiście, że wie. Zgodnie z duchem jednej z ostatnich jego wypowiedzi na ten temat: cena chleba to suma dopłat dla rolników, dzielona przez cenę trzody chlewnej w skupie i ceny mleka, które rosną do kwadratu, plus emerytury bez podatku netto, łamane przez miecz obusieczny. Czego Państwo nie rozumiecie?

W dniach 7 - 9 września odbyło się XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu. Wśród gości znalazł się także premier Mateusz Morawiecki, z którym postanowili porozmawiać dziennikarze gazety Fakt. [Czytaj dalej...](#)

Wojciechowski - Obawy związane z Zielonym Ładem są wynikiem nieporozumienia

Farmer.pl | Autor: Anna Troska | 10.09.2021 | fot. I.D.



Zielony Ład jest dla rolnictwa, a szczególnie branży mleczarskiej, ogromną szansą na poprawę sytuacji w sektorze, poprawę sytuacji rolników, ale także przetwórców, jak stwierdził Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa, podczas 18. FSM. Komisarz dodał, że obawy związane z Zielonym Ładem wynikają z nieporozumienia oraz, że jest to jedynie system zachęt i nie ma w nim w zasadzie instrumentów przymusowych. Podczas 18. Międzynarodowego Forum Spółdzielczości Mleczarskiej wiele uwagi poświęcono szansom i zagrożeniom związanym ze Wspólną Polityką Rolną oraz Europejskim Zielonym Ładem. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Kukurydza rozrusza rynek? Niska podaż ziarna

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 06.09.2021 |



- Tegoroczne żniwa zbóż podstawowych praktycznie zostały zakończone. Lokalnie na południowym-wschodzie, wschodzie i północnym-wschodzie kraju do zebrania są pojedyncze plantacje zbóż. Ziarno, które ciągle jest na polach w najlepszym wypadku będzie mogłoby być przeznaczone jedynie na pasze lub cele przemysłowe. Zboża zebrane w bieżącym roku są bardzo niejednorodne pod względem jakości, notuje się tutaj wyraźne różnice w zależności od regionu kraju – ocenia Izba Zbożowo-Paszowa.

W odniesieniu do pszenicy, największy problem stanowi jej gęstość, co często dyskwalifikuje to zboże pod kątem eksportu. Zdecydowanie więcej ziarna jakości konsumpcyjnej zebrano na zachodzie i północy kraju niż na południu i wschodzie. Dlatego też w kolejnych miesiącach bieżącego sezonu zapewne wystąpi spora premia płacona za ziarno o wysokich parametrach jakościowych.

Na rynku jest mało jęczmienia

Handel ziarnem jest cały czas trudny i w znacznej mierze dotyczy realizacji wcześniej zawartych kontraktów. Rolnicy w dalszym ciągu sprzedają małe ilości ziarna na wolnym rynku licząc na jeszcze wyższe ceny. Część z nich wystawia nieco większe partie zbóż (głównie pszenicy paszowej) na sprzedaż szykując miejsce pod tegoroczną kukurydzę. Bardziej skore do sprzedaży ziarna wydają się być firmy handlowe, ale trudno mówić o płynności w handlu. Bardzo małą podaż notuje się przede wszystkim w przypadku jęczmienia. Zapotrzebowanie na zboża ze strony przetwórców jest znaczne. Uszczuplona rynkowa podaż ziarna powoduje, iż zboża kupuje się trudno. Znaczne potrzeby surowcowe wydają się mieć młyny, które już obecnie godzą się na przyjmowanie ziarna pszenicy o gęstości poniżej 76 kg/hl. Wiele wskazuje na to, iż uszczuplona podaż zbóż na rynku krajowym może utrzymać się do czasu pojawienia się ziarna kukurydzy. Bardzo dobrze zapowiadające się zbiory tego zboża powinny "rozruszać" rynek i wpłynąć na pojawienie się większej liczby ofert sprzedaży ziarna.

W połowie tygodnia, ceny ziarna na rynku krajowym oferowane przez przetwórców i firmy handlowe z dostawą kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna - 950-1060 PLN/t,
- pszenica paszowa - 930-1020 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 760-850
- żyto paszowe – 750-830 PLN/t,
- pszenżyto - 850-920 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 830-900 PLN/t,
- owies – 600-660 PLN/t,
- kukurydza - 1000-1100 PLN/t (zbiór 2020),
- kukurydza – 760-840 PLN/t (zbiór 2021),
- kukurydza mokra – 580-650 PLN/t.

Co piąta tona ziarna w porcie nie spełnia wymogów jakościowych

W porcie Gdynia trwają załadunki pszenicy na statki. Niemniej jednak, obecnie zakupy ziarna z przeznaczeniem na eksport nie są duże. Z portów cały czas dochodzą informacje, iż sporo partii ziarna pszenicy nie spełnia kryteriów jakościowych, szczególnie w odniesieniu do gęstości. Ocenia się, iż nawet około 20% dostarczanych partii pszenicy jest odrzucanych. Z kolei, w porcie Gdańsk w dalszym ciągu realizowane są załadunki niewielkich partii kukurydzy, ale w najbliższych dniach rozpoczną się załadunki innych zbóż (żyta, pszenżyta).

Eksport zbóż na kołach do Niemiec dotyczy przede wszystkim realizacji wcześniej zawartych kontraktów. Bardzo wysokie ceny zbóż i wysokie koszty transportu utrudniają eksport zbóż drogą lądową.

W końcu tygodnia, ceny ziarna zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów obecnie kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1100-1115 PLN/t (dostawa G/G/Sz, IX),
- żyto paszowe – 840-855 PLN/t (dostawa G/G,Sz, IX),
- pszenżyto – 905-920 PLN/t (dostawa G/G/Sz, IX),
- kukurydza (zbiór 2020) – 1150 PLN/t (dostawa G/G, IX),
- kukurydza – 980-990 PLN/t (dostawa G/G, XI-XII).

Niewiele zmienia się w kwestii importu zbóż z południa Europy. Cały czas pozostaje on mocno ograniczony. Wysokie ceny ofertowe za węgierską czy słowacką pszenicę nie gwarantują opłacalności.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Rosną prognozy zbiorów w Polsce. Nasi rolnicy postawili na kukurydzę

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 05.09.2021 |



Zdaniem Komisji Europejskiej zbiory wszystkich zbóż w Unii Europejskiej powinny wynieść w tym roku 293,06 mln ton, w porównaniu do tylko 280,53 mln ton w 2020 roku. - Oznacza to korektę w dół prognozy sprzed miesiąca o 0,5% i ciągle wynik o 5% lepszy od średniej – informuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Najnowsze dane (dane z 26-go sierpnia 2021) zakładają zbiory unijnej pszenicy miękkiej na poziomie 128,18 mln ton, w porównaniu ze 118,10 mln ton w 2020 roku. Produkcja pszenicy durum powinna wzrosnąć o 11% (r/r) do 8,0 mln ton. Dla porównania, sierpniowa prognoza USDA była jeszcze wyższa, bo pokazywała całą produkcję pszenicy

w UE na 138,60 mln ton pszenicy.

Tegoroczna produkcja kukurydzy w UE oceniana jest na 71,30 mln ton. Jeśli prognoza się sprawdzi oznaczać to będzie wzrost o prawie 10% w porównaniu z 2020 rokiem. Według sierpniowej prognozy USDA, kraje UE zbiorą znacznie mniej, bo 65,5 mln ton kukurydzy.

Komisja Europejska oczekuje, że zbiory jęczmienia wyniosły 53,38 mln ton i będą 3% gorsze niż przed rokiem.

Polscy rolnicy postawili w tym roku na kukurydzę

0,7-milionowa korekta w górę, do 31,136 mln ton, wynika z podniesienia o oczekiwaną wydajność wszystkich zbóż z wyjątkiem pszenicy i żyta. Prognozowany wynik zbiorów zbóż jest o 3% większy od średniej pięcioletniej, ale aż 7% poniżej rekordu z 2020 roku.

Obszar zasiewów kukurydzy szacowany jest na rekordowe 992 tys. ha po wzroście o 66% r/r. Powinno to przynieść najwyższe w historii zbiory na poziomie 6,8 mln ton i awans kukurydzy na drugie miejsce po pszenicy (10,75 mln ton), a przed pszenżytem (5,0 mln ton) w produkcji ziarna zbóż w Polsce.

Źródło: Andrzej Bąk (eWGT)

[Zamknij >](#)

Co zrobić z porośniętym ziarnem?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tysza | 06.09.2021 | fot. B. Wojtaszczyk



Jeszcze wiele plantacji zbóż nie zostało zebranych. Rolnicy z różnych regionów kraju, informują nas, że choć ostatni weekend był ciepły i słoneczny, to nie udało im się dokończyć żniw. A ziarno porasta.

- W skupach odnotowywana jest wysoka wilgotność ziarna. Dużo plantacji wciąż czeka na zbiory, a ziarno porasta w kłosie.
- Jaka jest przydatność porośniętego ziarna?

Na szczęście na najbliższe dni zapowiadane jest ocieplenie, więc jest szansa, że ten tydzień pozwoli dokończyć zbiory. Mamy informacje od rolników, że nie tylko pszenica czy pszenżyto zostało na polach, ale też jęczmień i owies. I nie są to małe powierzchnie, ale w niektórych gospodarstwach wynoszą one nawet kilkadziesiąt hektarów do zbioru.

Wysoka wilgotność

Na przykład w województwie łódzkim, ziarno pszenicy w sobotę, miało wilgotność 15,5 proc. Poza tym były części pola, gdzie po prostu z powodu nadmiaru wody, nie dało się wjechać. Więc z jednej strony znaczenie ma wilgotność zboża, z drugiej też samego stanowiska.

Jak podkreślają rolnicy w rozmowie z nami, mimo ostatnich słonecznych dni, noce były chłodne, bo temperatura zbliżała się do 0 stopni Celsjusza. Poza tym długo utrzymywała się poranna rosa, nawet do godzin południowych, co również nie wpływało na obniżenie wilgotności.

Ziarno porasta

Z powodu przebiegu pogody i tak długiego zalegania zbóż na polach, ziarno zaczyna porastać w kłosach. Zwłaszcza dotyczy to pszenżyta, które ze wszystkich gatunków zbóż jest na ten proces najbardziej narażone. Dlaczego? Chodzi m.in. o dużą aktywność enzymów amylolitycznych.

Zapytaliśmy przedstawiciela firmy skupowej, czy rzeczywiście spotykają się z porośniętym ziarnem bardzo często czy wprost przeciwnie?

- W tym momencie nie mamy jeszcze takiego problemu z porostem co z gęstością towaru. Wytwórnice dopuszczają pewien poziom porostu w ramach przyjętych norm, niektóre są mniej lub bardziej liberalne, ale póki co odrzutów na porost jeszcze nie było. Przy dużym poroście towar pójdzie do biogazowni ewentualnie na skarmianie świń – mówi farmer.pl Mateusz Przybylski, dyrektor Działu Obrotu Płodami Rolnymi w Procam Polska.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jakie jest ryzyko pojawienia się fuzarioz w kukurydzy?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 06.09.2021 | fot. Kuba Uzar (facebook)



Trwają zbiory kukurydzy kiszonkowej. W południowych regionach kraju niestety są plantacje, które pływają wręcz w wodzie. Takie problemy występują na szczęście lokalnie.

Zapowiadana poprawa pogody tę sytuację może zniwelować. Ale na pewno, będą takie miejsca, gdzie plonu już z takich pól – jak widać na zdjęciu wejściowym, nie będzie.

- Na ten moment woda na polach kukurydzy to problem z kukurydzą kiszonkową, której zbiory już się rozpoczęły. Tu jednak dużo zależy od gleby i regionu – mówi farmer.pl prof. Paweł Bereś z Instytutu Ochrony Roślin PIB.

Jak zauważa specjalista, na glebach lekkich woda szybciej schodzi.

- Najwięcej opadów deszczu dotknęło ostatnimi czasy południową część Polski i to tu mogą pojawiać się pewne problemy. Zwłaszcza jeżeli opady znowu się powtórzą. Duża ilość wody w kukurydzy i wzrost lub silne skoki temperatur między dniem a nocą to możliwe ryzyko pojawu fuzarioz – dodaje prof. Bereś.

Ale od razu zaznacza, że na ten moment sytuacja pod kątem chorób kukurydzy nie jest zła.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Zalety i wady wczesnego i opóźnionego siewu zbóż ozimych

Farmer.pl | Autor: dr Stanisław Świtek | 05.09.2021 | fot. Amazone



Przed rolnikami jedna z ważniejszych (i wyjątkowo niezwiązana z wydatkami) decyzji jesienią: kiedy zasiać oziminy? Zacząć wcześniej, stosować się do terminów agrotechnicznych czy może opóźnić wyjazd w pole? Przyjrzyjmy się plusom i minusom różnych wersji, co może podjąć ułatwić podjęcie decyzji.

Dla każdego gatunku zboża ozimego opracowane są optymalne daty wysiewu, mające w założeniu zapewnić roślinie najlepsze warunki do wydania maksymalnego plonu. Określony termin jest inny dla poszczególnych roślin i różni się w zależności od regionu kraju.

Najwcześniej zboża ozime wysiewamy w północno-wschodniej części kraju, a najpóźniejsze siewy mogą być realizowane w regionach południowych i centralnych. Związane jest to oczywiście z długością okresu wegetacji jesiennej.

Terminy siewu zbóż ozimych

Jęczmień ozimy

5-15.09 – rejon północno-wschodni
10-20.09 – rejon zachodni
15-25.09 – rejony południowe

Pszenica ozima

15-20.09 – rejon północno-wschodni
20-30.09 – rejon centralny i południowy
20.09-5.10 – pozostały obszar kraju

Żyto ozime

5-15.09 – rejon północno-wschodni
15-25.09 – pozostały obszar kraju

Pszenżyto ozime

10-20.09 – rejon północno-wschodni
10-25.09 – rejon północny, centralny i południowo-wschodni
20.09-5.10 – rejon zachodni



Jeśli chodzi o gatunki, najwcześniej wysiewany spośród zbóż jest jęczmień ozimy. Po nim następują tradycyjnie siewy żyta i pszenżyta. Najpóźniej przypadają terminy siewu pszenicy, która ma równocześnie największą tolerancję na opóźniony siew. To, jakie gatunki powinny być siane w określonych terminach, możemy odczytać z dostępnych powszechnie map, jak np. tej zamieszczonej w niniejszym artykule.

Jeśli zatem mamy zalecenia co do terminu siewu, skąd wątpliwości wśród rolników? Dlaczego niektórzy producenci preferują wczesny siew (przed lub na początku optymalnego terminu), a inni wręcz przeciwnie, opóźniony? I dlaczego jedni i drudzy mogą mieć rację. Rozwińmy zatem temat.

Termin siewu a przetrzymywanie roślin

Jednym z największych zagrożeń w uprawie zbóż ozimych jest ryzyko wymarznienia plantacji. O tym, jak rośliny zniosą zimę, decyduje szereg czynników, spośród których gatunek, a za nim odmiana i wielkość rośliny na koniec jesiennej wegetacji wydają się kluczowe. Myśląc o zdolności przetrzymywania, powinniśmy brać pod uwagę nie tylko wytrzymałość roślin na mroźne dni, których z każdym rokiem jest raczej coraz mniej, lecz także na zjawiska współwystępujące.

Przykładem jest wysmalanie roślin pojawiające się, gdy mroźny wiatr owiewa zboża w warunkach zamarzniętej gleby. Prowadzi to do silnej transpiracji wody, wysuszenia węzła krzewienia i w konsekwencji osłabienia, a nawet wypadnięcia rośliny. O wytrzymałości rośliny w takiej sytuacji decydują grubość wspomnianego węzła krzewienia i siła systemu korzeniowego.

Późno siane plantacje w warunkach szybko pojawiającej się zimy, na stanowiskach mało zasobnych lub z powodu niewystarczającej ilości wody będą mieć słabszy węzeł krzewienia w stosunku do sianych w terminie optymalnym. Może to stanowić ryzyko dla rolnika.

Z drugiej jednak strony późniejsze siewy zapobiegają zbyt silnemu wyrośnięciu rośliny w trakcie ciepłej i długiej jesieni. Ma to szczególne znaczenie w przypadku jęczmienia ozimego, dla którego opóźnienie siewu stało się normą w ostatnich latach i przynosi szereg korzyści. Zagrożeniem dla niego bowiem nie jest już w takim stopniu mróz, co choroby grzybowe rozwijające się w przegęszczonym łanie, w szczególności pleśń śniegowa, która w skrajnych przypadkach może się rozwinąć bez udziału śniegu.

Termin siewu a fizjologia rośliny

Poszczególne zboża różnią się terminem krzewienia. Ze względu na to, że jęczmień i żyto mogą krzewić się wyłącznie jesienią, termin siewu obok obsady ma w ich przypadku decydujące znaczenie dla uzyskania odpowiedniej ilości źdźbeł produkcyjnych. Jeśli rośliny nie miały wystarczająco czasu, by zbudować je jesienią, nie mogą tej straty nadrobić wiosną.

Inaczej sytuacja wygląda z pszenicą, która ma zdolność do krzewienia zarówno jesienią, jak i wiosną, co przekłada się na największą ze wszystkich zbóż tolerancję na opóźniony siew. Pszenica może być siana w zasadzie od września do grudnia w zależności od regionu.

Do terminu siewu bezwzględnie dostosowana powinna być zawsze ilość wysiewu. Dane te podawane są często przez hodowców. Warto wiedzieć, że do osiągnięcia plonu 8 t/ha potrzeba zaledwie 600-700 kłosów na m². Przy obsadzie 300 roślin/m² (ok. 150 kg ziarna na ha) wystarczy, by każda roślina miała po 2 źdźbła kłosonośne. Wcześniejszy siew powinien stanowić bezwarunkową przesłankę do zmniejszenia normy wysiewu. Może to stanowić dobry argument do stosowania kwalifikowanego materiału siewnego czy zmniejszenia kosztów związanych z materiałem siewnym.

Termin siewu a dojrzewanie

Termin siewu ma przełożenie na przebieg i długość poszczególnych faz rozwojowych, które są związane z akumulacją temperatur i długością dnia. Późny siew przekłada się na wydłużanie okresu od siewu do wschodu i od wschodów do krzewienia. W zależności od przebiegu pogody jesiennej rośliny pszenicy wejdą w fazę krzewienia jesienią albo dopiero wiosną.

Przesunięcie krzewienia na wiosnę skraca okres długości pozostałych faz, takich jak krzewienie – strzelanie w źdźbło i strzelanie w źdźbło – kłoszenie, ale efekt ten jest różny w latach. Skrócenie faz przekłada się na zmniejszenie zakumulowanych składników przez roślinę do fazy kwitnienia i może mieć przełożenie na plon. Ostatecznie jednak przebieg warunków pogodowych decyduje o tym. Warto też wiedzieć, że współcześnie uprawiane odmiany mają duże wymagania świetlne i temperaturowe.

Termin siewu a choroby

Jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za opóźnieniem terminu siewu jest zmniejszenie skali występowania chorób na plantacji. Najczęstsze choroby, jakie mogą wystąpić na wcześnie sianych oziminach, to mączniak właściwy, septoriozy, rdze, choroby podstawy źdźbła. Do wczesnych siewów powinny być wybierane odmiany o wysokiej odporności. I odwrotnie – wiedząc, że mamy odmiany podatne, powinniśmy być skłonni do opóźnienia siewu.

Presja chorób jest szczególnie silna w płodozmianach zbożowych. Tutaj również należałoby rozważyć korzyści płynące z opóźnienia siewu. Ostatecznie na wcześnie zasianych plantacjach i w warunkach sprzyjających rozwojowi chorób należy się liczyć z koniecznością wykonania zabiegu T0. Pod rozważę należałoby brać również zastosowanie zapraw nasiennych wykazujących działania systemiczne, chroniących rośliny we wczesnych fazach rozwojowych, np. tych zawierających fluksapyroksad (Systiva, Kinto Plus).

Należy jednak pamiętać, że długość działania tego typu zapraw jest ograniczona i związana z akumulacją temperatur przez roślinę. Zastosowanie tego typu zapraw przy siewach optymalnych – opóźnionych daje możliwość działania

substancji do końca jesiennej wegetacji, a nawet przeciąga jej działanie na okres pełzającej wegetacji zimą. Przy wczesnych siewach działanie fungistatyczne zakończy się dużo wcześniej.

Termin siewu a szkodniki

Ciepła jesień i łagodna zima sprzyjają nie tylko roślinom uprawnym, lecz także chorobom i szkodnikom, spośród których mszyce i skoczki możemy w ostatnim czasie uznać za najbardziej niebezpieczne. I to wcale nie z racji powodowanych przez nie uszkodzeń – te są na roślinie stosunkowo niewielkie, ale z powodu przenoszenia przez nie wirusa żółtej karłowatości jęczmienia. To groźna choroba, która po raz pierwszy została opisana na jęczmieniu, ale dotyczy wszystkich gatunków zbóż. Prowadzi do zahamowania wzrostu rośliny i powoduje jej karłowatość.

Najbardziej zagrożone są plantacje położone w pobliżu pól kukurydzy na ziarno. W momencie dojrzewania roślin kukurydzy mszyce przelatują na pola obsiane oziminami. Presja ze strony mszyc i zagrożenie wirusem są ważnymi argumentami przeciwko wczesnym siewom...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nawozów na polach będzie mniej

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 05.09.2021 | fot. AdobeStock



Od początku 2021 r. obserwujemy skokowy wzrost cen nawozów mineralnych. Nawet doświadczeni rolnicy nie pamiętają tak wysokich stawek. Zwyżki są bardzo znaczące, a według ekspertów nie zapowiada się na obniżki w najbliższym czasie. Co w związku z tą sytuacją planują rolnicy?

Uważa się, że obserwowany obecnie wysoki poziom cen nawozów wywołany został przez trzy czynniki. Pierwszym są gwałtownie rosnące ceny energii (ropy naftowej i gazu ziemnego), które zwyżkują wraz z notowanymżywieniem gospodarki światowej. Wzrosły więc koszty produkcji nawozów. Drugim czynnikiem są przerwane łańcuchy

dostaw (w tym też zatory) w związku z ograniczeniami wywozowymi lub wyższymi taryfami wywozowymi – jak np. w Chinach. Problem ten powoduje zarówno niedobory na rynkach, jak i eksplodujące koszty transportu, a tym samym wyższe ceny nawozów dla konsumentów końcowych.

Trzecim czynnikiem są wysokie ceny zbóż i nasion oleistych, które zwiększyły popyt ze strony rolnictwa w wielu krajach, takich jak USA, Brazylia, Rosja i Chiny. A to – jak się można domyślać – również wpłynęło na wzrost cen nawozów.

Analitycy uważają, że obserwowana sytuacja z cenami nawozów utrzyma się jeszcze przez blisko rok. Dopiero wtedy łańcuchy transportowe powinny zacząć znów prawidłowo funkcjonować, a ceny nawozów spadać. Wpływ na to będzie miała też spodziewana... zwiększona podaż. Tak jak w każdej innej sytuacji, prędzej czy później bowiem wysokie ceny danego towaru powodują wzrost jego podaży.

Pytanie: co mają jednak w tej sytuacji robić rolnicy? Kupować czy czekać? Za chwilę skończą się żniwa i zaczną przygotowania do nowych zasiewów. Redakcja farmer.pl poprosiła pod koniec lipca czytelników o udział w sondzie nt.: Ceny nawozów mineralnych znacznie wzrosły. Co zamierzasz w tej sytuacji zrobić?

Okazuje się, że zdecydowana większość głosujących – 65 proc. – w tej sytuacji po prostu obniży wielkość planowanych nawozowych zakupów. To głównie ci rolnicy, którym pozwoli na to wolumen posiadanych zapasów. 17 proc. respondentów stwierdziło, że w ogóle zrezygnuje z zakupu nawozów i tym samym zmieni profil produkcji roślinnej na bardziej ekologiczny. 6 proc. rolników, którzy zdecydowali się wziąć udział w sondzie farmer.pl, zadeklarowało, że spróbuje zintensyfikować produkcję inaczej, m.in. poprzez wyższe nawożenie mineralne. Tylko 12 proc. głosujących przyznało, że utrzyma dotychczasowy poziom zakupów nawozów.

Jak wiadomo, nawożenie jest ważnym czynnikiem decydującym o uzyskaniu nie tylko wysokiego, lecz także wartościowego biologicznie plonu. Biorąc pod uwagę powyższe deklaracje rolników, wychodzi na to, że czeka nas rok ewidentnej zniżki w plonach i jakości zbiorów. A więc już niebawem, prędzej, niż to zakładano, odczujemy przedsmak tego, co nas czeka, jeśli nasz kraj zacznie realizować założenia strategii „Od pola do stołu”. Przypomnijmy – chodzi m.in. o wymóg ograniczenia do 2030 r. stosowania nawozów o co najmniej 20 proc. Chcą czy nie chcą, polscy rolnicy przechodzą właśnie na ekologiczną stronę mocy! ...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jak jesienią dobrze poprowadzić plantację pszenicy ozimej?

Cenrolnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 07.09.2021 |



Dobrze przemyślana strategia prowadzenia uprawy to połowa sukcesu w walce o plon. Jesienią trzeba dołożyć największych starań, aby zabiegi które wykonamy zapewniły pszenicy jak najlepszy start. Błędy popełnione na początku mogą się mścić na nas do końca, powodując straty, których nie będzie można odrobić.

Po pierwsze nasiona

Wybór odpowiedniej odmiany to bez kosztowy czynnik mogący realnie wpłynąć na uzyskany plon. Kwalifikowany materiał siewny to gwarancja postępu hodowlanego, przynosząca zwyczajną plonowania o 16% w przypadku pszenicy ozimej w porównaniu do

zbiorów uzyskiwanych z rozmnożeń własnych. W Polsce jednak materiału siewnego używa się zaledwie na 20% plantacji zbóż, co oznacza, że zmieniamy odmiany średnio co 5 lat. To bardzo niepokojące dane szczególnie w porównaniu z europejskimi pionierami rolnictwa, gdzie materiał kwalifikowany stosuje się corocznie na 75-80% plantacji. Wysokie koszty zakupu świeżych nasion nie są żadną wymówką, bowiem korzyści z jego stosowania znacznie przewyższają koszty. Wśród polskich rolników nadal pokutuje tendencja do zbyt gęstych zasiewów. Stosując starannie selekcjonowane nasiona w materiale siewnym należy wysiewać go w znacznie mniejszych ilościach niż nasiona z własnych zbiorów. Warto przestawić swoje myślenie, że wysiewany odpowiednią ilość sztuk na metr kwadratowy a nie kilogramów na hektar. Różnice w tej drugiej jednostce bowiem bardzo się różnią w zależności od masy tysiąca nasion, czystości, zdolności kiełkowania i w zależności od użytego materiału mogą wynosić od 90 do nawet 250 kg/ha. Tą wartość zawsze należy obliczyć dla wysiewanego materiału.

Po drugie łożo siewne

Nie bez znaczenia pozostaje miejsce, w którym umieszczone zostają nasiona. Czasu na odpowiednie przygotowanie stanowiska mamy sporo, nie warto więc decydować się na nadmierne uproszczenia. W pierwszej kolejności powinniśmy uporać się z samosiewami poprzedniej rośliny. Jeśli były to gatunki dwuliścienne, w przypadku popełnienia błędu stosunkowo łatwo będzie można sobie poradzić za pomocą środków ochrony roślin. Jednak, jeśli przedplonem były zboża przed wykonaniem orki konieczne należy kilkakrotnie zastosować płytkie uprawki, które zniszczą skiełkowanie rośliny i pobudzą te które jeszcze nie urosły. Na tak przygotowane pole można wysiać nawozy i co najmniej na 2 tygodnie przed siewem zaorać najlepiej stosując także wał Campbella, który przyspieszy osiadanie gleby a także rozkruszy duże bryły i ograniczy parowanie. Bezpośrednio przed siewem należy wykonać płytką uprawę, na głębokość siewu, aby zniszczyć kiełkujące chwasty i przygotować glebę w taki sposób by nasiona zostały umieszczone na zagęszczonym gruncie zapewniającym podsiąk wody, a z góry zostały przykryte pulchną warstwą gleby umożliwiającą wybiecie się kielka.

Nawożenie skrojone na miarę

Ilość składników które dostarczymy roślinom powinna zawsze być zbilansowana z tymi które wyniesiemy z pola. Najpierw więc zastanówmy jakie średnie plony danego gatunku uzyskiwaliśmy w ostatnich pięciu latach. Wartość tą pomóżmy przez zapotrzebowanie na poszczególne składniki. Taką ilość nawozów stosujemy, jeśli zasobność naszej gleby jest na poziomie co najmniej średnim, a wszystkie resztki poźniwe zabieramy z pola. Korekty dodanie stosujemy, jeżeli zawartość poszczególnych składników w glebie jest niska, a obniżyć nawożenie poniżej potrzeb roślin możemy, gdy zasobności są na poziomie bardzo wysokim. Znacząco obniżyć nawożenie w szczególności potasowe możemy w przypadku, gdy pozostawiamy na polu słomę, ponieważ to w niej koncentruje się większość tego składnika...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Większe zbiory pszenicy we Francji. Jakość ziarna pozostawia wiele do życzenia

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 08.09.2021 |



FranceAgriMer poinformował, że zbiory pszenicy we Francji ukończone zostały w 99% na dzień 30.08.2021. Jakość ziarna mocno ucierpiała z powodu opadów deszczu w sytuacji gdy pszenica osiągnęła dojrzałość, a zbiory się opóźniły.

Według FranceAgriMer tylko 39% pszenicy ma ciężar właściwy wyższy niż 76 kg/hl, potwierdzając tym samym zbiory głównie o jakości paszowej. W przypadku kukurydzy stan upraw nadal utrzymuje się na wysokim poziomie 91% uznawanym za dobry lub doskonały.

Szacunki zbiorów pszenicy we Francji wahają się od 34,9 mln ton (Agritel) do 36,7 mln ton (Min. Rol.). Są to poziomy o ponad 1/5 większe niż w fatalnym 2020 roku.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za rzepak przekroczyła 2500 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.09.2021 |



Tylko w ciągu dwóch dni średnia cena skupu rzepaku wzrosła o ponad 12 zł/t. Tym razem na krajowym rynku nie odnotowaliśmy większych zmian w cennikach zbóż.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 08.09.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(08.09.2021)	(06.09.2021)
	NOWE ZBIORY 2021	NOWE ZBIORY 2021
Pszenica konsumpcyjna	850-1060 (982,03)	850-1060 (980,63)
Żyto konsumpcyjne	500-880 (765,24)	500-880 (764,29)
Jęczmień konsumpcyjny	730-1000 (804,33)	730-1000 (805,33)
Pszenica paszowa	810-1040 (907,73)	810-1020 (908,94)
Żyto paszowe	500-860 (738,39)	500-860 (738,89)
Pszenżyto	720-920 (817,73)	720-920 (818,94)
Jęczmień paszowy	620-940 (768,23)	620-900 (767,42)
Rzepak	2350-2630 (2505,77)	2350-2580 (2493,70)
Kukurydza	990-1100 (1046,88)*	1000-1100 (1052,50)*
Groch konsumpcyjny	950-1140 (1020,83)	950-1140 (1021,25)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

[Powrót do spisu treści](#)

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchej kukurydzy ze starych zbiorów 2020.

[Zamknij >](#)

Dlaczego kwalifikowany materiał siewny zbóż jest tak drogi?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 08.09.2021 | fot. M. Tyszką



Kwalifikat zbóż jest w tym roku dużo droższy niż wcześniej. Sprawdziliśmy, dlaczego i co wpływa na finalną jego cenę. Na ten temat rozmawiamy z Michałem Lewandowskim, dyrektorem handlowym – Polska centralna z firmy Nasiona Wronkowski. Poniżej cała rozmowa.

Farmer: O ile wyższe są ceny materiału siewnego zbóż ozimych w porównaniu z rokiem ubiegłym?

Michał Lewandowski: W wypadku pszenicy i pszenżyta wzrosły są najwyższe, bo sięgają one 400 zł na tonie. Trochę mniej kosztuje materiał siewny jęczmienia, bo ok. 300 zł więcej niż w roku ubiegłym. Najtańsze jest żyto za które należy zapłacić ponad 200 zł. W ubiegłym roku była słaba koniunktura na żyto, dlatego też wiele materiału siewnego tego gatunku jest z roku zeszłego.

Dlaczego ceny tak wzrosły? Czy rzeczywiście najważniejsza jest cena w skupie, a jak tak to, według tej logiki cena pszenicy powinna być wyższa o góra 300 zł, a nie 400, bo w roku ubiegłym o tej porze pszenica kosztowała ok. 700 zł, a teraz właśnie o ok. 300 zł więcej?

Głównym czynnikiem, który wpływa na wzrost cen materiału siewnego jest owszem cena surowca. W momencie jednak, kiedy mówimy o kwalifikowanym materiale siewnym, jeśli cena surowca wzrasta o 100 zł, to koszt produkcji wzrasta o co najmniej 120 zł. Zależy to od ilości odpadów. Do samego surowca, każda firma nasienna, musi dopłacić odpowiedni dodatek nasienny, który jest wyższy niż cena jeden do jednego w skupie.

Ale tych wysokich cen nie dopatrywałbym się tylko w cenie zbóż w skupach, ale w tym, że wszystkie środki do produkcji ziarna siewnego poszły w górę. Czyli mamy droższe opakowania, mamy sporo droższe palety w stosunku do roku ubiegłego. Folia, która jest używana do owinięcia palet też jest droższa prawie dwukrotnie. Przekładka, którą się kładzie na paletę w zeszłym roku też kosztowała 60 proc. tego co dzisiaj. Nie można też zapomnieć o drożących kosztach transportu i wysokiej cenie paliwa. W przypadku materiału siewnego transport jest dwukrotny. Najpierw musimy przewieźć surowiec do magazynu, w którym go oczyścimy, a później ten gotowy materiał, musimy wywieźć do klienta.

Rozumiem, że też znaczenie ma stan plantacji nasiennych i jakość ziarna, a z tym, w tym roku jest duży problem.

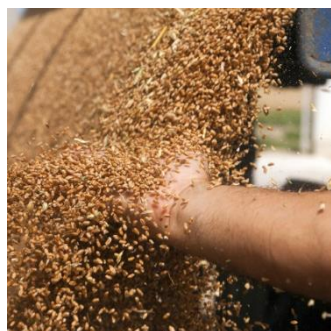
Dotyczy to zwłaszcza pszenżyta, bo jego ceny są wysokie, właśnie ze względu na niską jakość. Firmy paszowe, bo one głównie kupują pszenżyto, szukają towaru. W tym gatunku odpady są bardzo wysokie. Odpady są na poziomie 30, do nawet 40 proc. Cena jęczmienia mimo iż teraz jest wysoka, wcześniej na początku żniw, była niższa i to wówczas następował zwykle skup z plantacji nasiennych. Stąd też podwyżka jest nieco niższa w stosunku do innych gatunków. Cena żyta wzrosła w skupach dość późno i ceny zakupów przez nas surowca przeznaczonego na kwalifikat były zbliżone do tych ubiegłorocznych. Poza tym, tak jak już mówiłem, na cenę żyta ma wpływ duży poziom zapasów z ubiegłego roku...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ten tydzień raczej pozwoli dokończyć żniwa

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyska | 08.09.2021 | fot. Shutterstock



Kilka ostatnich słonecznych i ciepłych dni może pomóc wreszcie dokończyć zbiory zbóż, bo te z powodu ubiegłotygodniowych intensywnych opadów deszcz, zostały wstrzymane. W skupach jest nadal mała podaż ziarna na rynku, a w cenach stagnacja.

Niewiele się dzieje w cennikach firm skupowych zboża. Ceny praktycznie są takie same, jak tydzień temu. Co ciekawe rolnicy informują nas, że to sami handlowcy szukają towaru i nie zwracają nawet za bardzo uwagi na parametry ziarna. Ale też z drugiej strony są informacje, zwłaszcza z młynów, gdzie partie są cofane np. ze względu na zbyt niską liczbę opadania czy gęstość surowca.

Ceny płodów rolnych

Tymczasem cena pszenicy konsumpcyjnej waha się, według naszej cotygodniowej sondy, od 920 do 1060 zł/t netto, za pszenicę paszową od 880 do 970 zł/t, jęczmień od 720 do 850, pszenżyto od 800 do 870, żyto od 670 do 820, owies od 560 do 630 zł/t netto.

Wzrosły ceny rzepaku, za który można nawet dostać 2600 zł/t netto, a z płatnością przesuniętą w czasie o 30 dni nawet 2630 zł/t netto.

Potaniała kukurydza. Mokra wyceniona jest obecnie na 550-620, a sucha na 860-1030 zł/t netto.

Na giełdach światowych również notowane są spadki ce kukurydzy i soi, co jest wywołane przechodzącym w USA huraganem Ida, który spowodował zniszczenia w amerykańskich portach.

- Kanadyjski urząd statystyczny obniżył szacunki zbiorów pszenicy do 22.9 mln ton, co jednocześnie oznacza spadek aż o 35% r/r. Nie brak głosów, że ostateczne zbiory mogą być jeszcze niższe. Zbiory canoli zostały ograniczone do 14.75 mln ton czyli aż o 25% poniżej ubiegłego roku. Rosyjskie cła eksportowe na pszenicę wzrosły do 46.5 usd/t. A według nowego systemu celnego, ich wielkość pod koniec miesiąca może wzrosnąć do 65-70 usd/t, co nie poprawia sytuacji zarówno farmerów, jak i eksporterów – podaje Mirosław Marciniak, analityk InfoGrain.

Cennik surowców rolnych wrzesień 2021

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 8 września 2021 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na podstawie wywiadu telefonicznego).

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A. (Niska liczba opadania, niska gęstość i białko).

- pszenica konsumpcyjna – 920.

Osadkowski S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 940,

- pszenica paszowa – 900.

De Heus

- pszenica paszowa – 950,

- pszenżyto – 850,

- jęczmień paszowy – 800,

- owies - 630.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 1000,
- żyto konsumpcyjne – 750,
- jęczmień konsumpcyjna – 800.

Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 1010-1030;
- pszenica paszowa – 880,
- pszenżyto – 850,
- żyto paszowe – 750,
- żyto konsumpcyjne – 760-770,
- jęczmień konsumpcyjny/paszowy – 750,
- rzepak – 2540,
- kukurydza mokra – 610,
- kukurydza sucha – 1030;
- owies – 600,
- groch – 1020,
- bobik – 1100,
- łubin – 1100.

Gołańcz Piast

- pszenica paszowa - 960-970,
- pszenżyto - 860-870,
- jęczmień paszowy - 800-810,
- rzepak - 2500-2530.

Interchemall Zespół Młynów Jelonki sp. Z o.o.

- pszenica konsumpcyjna – 1000,
- żyto konsumpcyjne – 800...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Copa-Cogeca chce zniesienia ceł antydumpingowych na nawozy

Agropolska.pl | Autor : Anna Wysoczańska PAP, (DK) | 08.09.2021 | Fot. Arkadiusz Artyszak



Unijna organizacja rolników Copa-Cogeca postuluje, by KE zniósła środki antydumpingowe na nawozy, zwłaszcza na roztwór saletrzano-mocznikowy (UAN) - informuje Krajowa Rada Izb Rolniczych. Zdaniem rolników, jest to jeden z powodów wzrostu stawek nawozów.

Cena nawozów, zwłaszcza roztworu saletrzano-mocznikowego (UAN) stale wzrasta we wszystkich krajach UE. Ma to związek z rosnącym światowym popytem na gaz i cenami za transport morski, a także niewystarczającą konkurencją na wewnętrznym rynku UE - oceniła Copa-Cogeca.

Jej zdaniem, najważniejszą przyczyną zbyt małej konkurencji na unijnym rynku jest wdrożenie przez KE w 2019 roku cła antydumpingowego na nawozy pochodzące z krajów będących głównymi producentami.

Bruksela nałożyła cła na przywóz mocznika i azotanu amonu z USA, Rosji oraz Trynidadu i Tobago. To rozwiązanie zostało wprowadzone w wyniku skargi przedstawicieli unijnego przemysłu nawozowego.

Jak zauważa Copa-Cogeca, tymczasem ceny roztworu saletrzano-mocznikowego od 2017/18 r. czyli od okresu odniesienia stanowiącego podstawę podjęcia decyzji o nałożeniu cła antydumpingowego podwoiły się. Zdaniem organizacji, cła ograniczają import nawozów i doprowadziły do małej konkurencji i braków towarowych, co "daje pole dostawcom do spekulacji na niespotykaną skalę".

Według C-C, gospodarstwa rolne w UE zostały mocno dotknięte tym antydumpingowym rozwiązaniem, ponieważ nawozy stanowią znaczną część kosztów produkcji, a w przypadku producentów zbóż aż 40 proc. kosztów.

"I tak oto mamy do czynienia nie tylko z galopującymi cenami, ale i z brakami produktu, który byłby dostępny na rynku. Ta sytuacja jest nie do przyjęcia, a Copa-Cogeca w kwietniu 2021 roku złożyła wniosek o zawieszenie tego środka. Komisja w dalszym ciągu analizuje naszą prośbę" - informuje organizacja unijnych rolników.

Nawozy drożeją od kilku miesięcy, można uogólnić, że od sierpnia ubiegłego roku ceny nawozów wzrosły o około 30 proc. - oceniają eksperci. Przyczyn jest kilka. Można wśród nich wymienić wzrost cen gazu, który wpływa głównie na ceny nawozów azotowych, rosną też stawki paliw płynnych, a tym samym ceny transportu, który ma duże znaczenie w handlu nawozami.

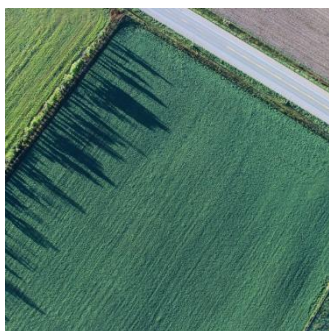
Obowiązuje ponadto zakaz importu nawozów potasowych z Białorusi, która dostarczała do tej pory około 30 proc. nawozów potasowych na rynek polski, a to ma wpływ na ceny potasu oraz nawozów wieloskładnikowych.

Z wyliczeń Polskiego Związku Roślin Zbożowych wynika, że w uprawie pszenicy niemal jedną trzecią kosztów stanowią nawozy oraz środki ochrony roślin, co musi się w rezultacie przełożyć na wzrost cen ziarna.

[Zamknij >](#)

Ile polskiej ziemi kupili obcokrajowcy?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.09.2021 | fot. pixabay

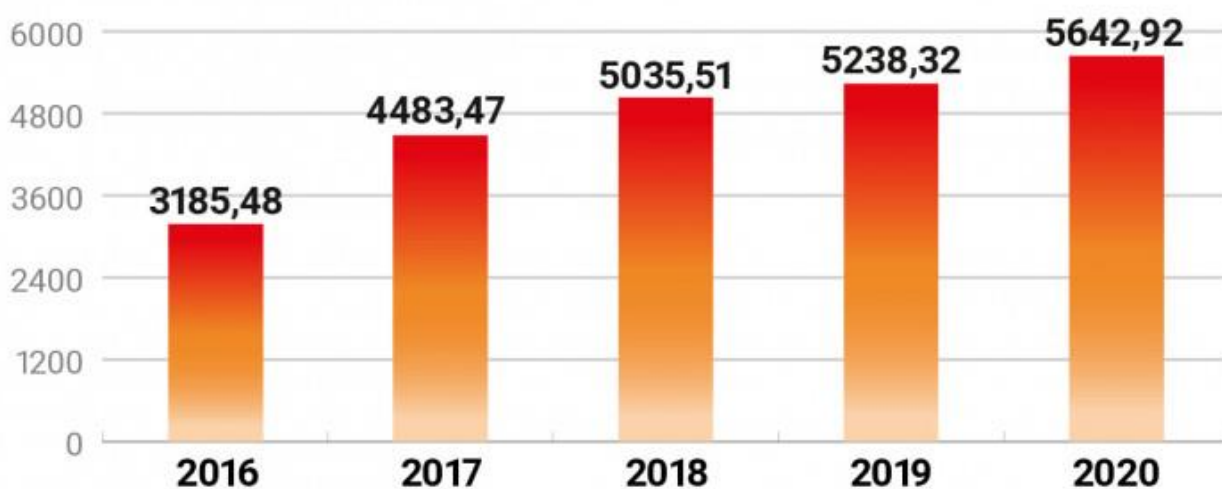


- Myśmy polską ziemię zabezpieczyli - powiedział na tegorocznym, sierpniowym pikniku rodzinnym w Dygowie, w woj. zachodniopomorskim, wicepremier Jarosław Kaczyński, Prezes PiS. Ale czy na pewno? Według sprawozdania resortu spraw wewnętrznych i administracji o nabywaniu przez cudzoziemców ziemi w Polsce za 2020 rok - chyba jednak niekoniecznie.

Statystyka jest w tym przypadku bezlitosna. W 2020 r. cudzoziemcy, zarówno na podstawie wymaganego zezwolenia, jak i bez konieczności ubiegania się o zezwolenie, nabyli nieruchomości gruntowe o łącznej powierzchni 5642,92 ha, tj. w porównaniu do danych z 2019 r. jest to wzrost o 7% - wynika ze sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji o nabywaniu przez cudzoziemców ziemi w Polsce.



Powierzchnia gruntów kupionych przez cudzoziemców w latach 2016-2020



Źródło: MSWiA

Dla porównania, w 2016 r. powierzchnię tę oszacowano na 3185,48 ha, w 2017 r. na 4483,47 ha, w 2018 r. na 5035,51 ha, a w 2019 r. na 5238,32 ha.

28% ogólnej powierzchni nieruchomości gruntowych nabytych przez cudzoziemców w 2020 r. stanowiły grunty rolne i leśne - łącznie 1564,79 ha.

Wśród osób fizycznych najwięcej nieruchomości rolnych i leśnych nabyli obywatele Niemiec (302,40 ha) i Holandii (189,01 ha). W przypadku osób prawnych, najwięcej nieruchomości rolnych i leśnych nabyły podmioty z przewagą kapitału niemieckiego (156,09 ha), luksemburskiego (104,62 ha) i holenderskiego (98,96 ha).

W ub.r. najwięcej nieruchomości rolnych i leśnych cudzoziemcy nabyli na terenie województw: zachodniopomorskiego (398,38 ha), wielkopolskiego (244,90 ha), warmińsko-mazurskiego (174,63 ha) i mazowieckiego (130,78 ha).

W ramach ww. powierzchni gruntów rolnych i leśnych - 325,16 ha dotyczyło nieruchomości o charakterze stricte leśnym. Najwięcej nieruchomości leśnych nabyły w 2020 r. podmioty z Włoch i Niemiec, a najczęściej takie nieruchomości były nabywane na terenie woj. warmińsko-mazurskiego.

Rozbieżność między sierpniowym zapewnieniem Prezesa Kaczyńskiego, a danymi podawanymi przez resort administracji i spraw wewnętrznych zauważyli też posłowie Joanna Mucha, Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kłoska, Tomasz Zimoch, Mirosław Suchoń i Wojciech Maksymowicz. Dlatego też zwrócili się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w pierwszych dniach września z interpelacją w tej sprawie...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Spadek cen zbóż przed publikacją raportu USDA

Farmer.pl | Autor: Tomasz Roszkowski | 10.09.2021 | Fot. Shutterstock



Wczorajsze notowania kontraktów zbożowych na światowych giełdach zakończyły się spadkiem cen. Najbardziej potaniała pszenica z na CBoT- 2,4 proc. Dzisiaj o 18-tej naszego czasu zostanie opublikowany najnowszy miesięczny raport USDA na temat m.in. prognoz światowego bilansu zbóż.

Pszenica w kontrakcie z dostawą we wrześniu (ostatnie notowanie dzisiaj) potaniała wczoraj na Matif o 1,8 proc. do 235,25 euro/t (1066 zł/t). W ujęciu r/r notowania wzrosły o 24,0 proc. Kolejna najbliższa seria kontraktu z dostawą w grudniu potaniała o 1,0 proc. i kosztowała 239,50 euro/t (1085 zł/t). Cena kukurydzy na paryskiej giełdzie w

kontrakcie listopadowym (obejmującym nowe zbiory) w wczoraj spadła o 0,7 i wyniosła 213,50 euro/t (967 zł/t), a przez ostatni rok podniosła się o 27,1 proc.

Pszenica na CBoT w kontrakcie wrześniowym potaniała o 2,40 proc. i kosztowała 250,40 USD/t. W ujęciu r/r notowania wzrosły o 27,6 proc. Cena kukurydzy w kontrakcie z dostawą we wrześniu na giełdzie w Chicago obniżyła się o 0,5 proc. i wyniosła 196,27 USD/t, a przez ostatni rok podniosła się o 41,7 proc...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czy premier Morawiecki wie, ile kosztuje chleb?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 11-09-2021, 20:16 | fot. Shutterstock



Oczywiście, że wie. Zgodnie z duchem jednej z ostatnich jego wypowiedzi na ten temat: cena chleba to suma dopłat dla rolników, dzielona przez cenę trzody chlewnej w skupie i ceny mleka, które rosną do kwadratu, plus emerytury bez podatku netto, łamane przez miecz obusieczny. Czego Państwo nie rozumiecie?

W dniach 7 - 9 września odbyło się XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu. Wśród gości znalazł się także premier Mateusz Morawiecki, z którym postanowili porozmawiać dziennikarze gazety Fakt. Dziennik zapytał szefa rządu m.in. o to, czy często robi zakupy, aby móc zaobserwować szybko rosnące ceny i czy wie, ile kosztuje bochenek chleba.

Jego odpowiedź okazała się – oceniając ogólnie – bardzo ciekawa.

- Staram się od czasu do czasu robić zakupy, żeby właśnie w sklepie spożywczym zobaczyć, jakie są ceny. Porównuję je do cen w skupie – oświadczył premier.

- Pani mnie pyta o ceny w sklepach, a po drugiej stronie są rolnicy. Rolnicy cieszą się, że z wyjątkiem cen na trzodę chlewną akurat rosną ceny pszenicy, kukurydzy, rzepaku. Nawet mleko rośnie. W związku z tym jest to miecz obusieczny. Gdybyśmy mieli malejące ceny, to równocześnie dla rolników oznaczałoby to niezwykle trudny czas, a w ten sposób mamy przynajmniej po stronie rolnictwa sytuację inną. Tak chcemy też pomóc emerytom, zwiększając ich dochody netto – dodał Mateusz Morawiecki.

I wszystko jasne, prawda?

Ta złożona, półtoraminutowa, opiniotwórcza refleksja (wręcz ekspercka ekwilibrystyka) nad cenami produktów rozgrywała oczywiście „internety”. Przeciwnym komentarzom nie ma końca.

Co z opłacalnością produkcji rolnej?

Rolnikom – wbrew temu, co twierdzi premier Morawiecki, jest jednak nieco mniej do śmiechu. Z szybkiego szacunku przygotowanego przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że inflacja w sierpniu 2021 roku w Polsce wyniosła 5,4 proc. rok do roku oraz 0,2 procent miesiąc do miesiąca. Ostatni raz inflacja była wyższa w czerwcu 2001 roku, gdy wynosiła 6,2 proc. W lipcu 2001 roku wzrost cen w Polsce był na poziomie 5,2 proc.

Z analizy notowań prowadzonych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą w ramach programu sprawozdawczego „Złotówka” (porównanie danych z początku lipca i sierpnia z lat 2020-2021) widać co prawda kilkunastoprocentowy wzrost cen zbóż i nieco wyższy wzrost cen na rzepak, jednak w tym samym czasie ceny środków do produkcji rolnej odnotowały kilkudziesięcioprocentowe wzrosty.

Z zestawionych danych wynika, iż cena zbóż z nowych zbiorów, w przypadku pszenicy konsumpcyjnej w lipcu 2021 r. wzrosła o ponad 12% w stosunku do analogicznego czasu w roku poprzednim, w sierpniu cena wzrosła o ponad 19% (do ok. 840 zł/t). Najwyższa procentowa zmiana ceny w stosunku do roku poprzedniego nastąpiła w przypadku rzepaku, którego cena wzrosła o ponad 29% w porównaniu z sierpniem 2020 r. – do 2282 zł/t.

Wzrost cen energii pociągnął za sobą wzrost kosztów produkcji. - Szczególnie spektakularne wzrosty odnotowaliśmy na rynku nawozów mineralnych. Ich ceny wzrosły kilkadziesiąt procent i to w ciągu zaledwie kilku miesięcy bieżącego roku! – podkreślają Grzegorz Wysocki i Magdalena Kołodziejek z WIR, autorzy opracowania.

Jak zaznaczają, od początku 2021 r. obserwujemy skokowy wzrost cen nawozów mineralnych. Zwyżki są bardzo znaczące i nie zapowiada się na jakieś obniżki. Od początku bieżącego roku saletra amonowa podrożała o ponad 25%, w sierpniu tego roku za tonę tego nawozu w Wielkopolsce trzeba było zapłacić ponad 1.440 zł. Cena mocznika od początku roku wzrosła średnio o 32%, w omawianym okresie za tonę mocznika trzeba było zapłacić ok. 2.200 zł.

- W stosunku do roku poprzedniego, cena saletry amonowej wzrosła średnio o 400 zł/t. Mocznik podrożał najbardziej, bo aż ponad 30%. Za polifoskę w tym okresie trzeba było zapłacić ponad 2.100 zł, gdzie w ubiegłym roku średnia cena wyniosła 1.600 zł. Podwyżki cen dotyczą także nawozów wieloskładnikowych – podają eksperci WIR.

- Pomimo stosunkowo wysokich cen skupu zbóż, w portfelu rolnika zostaje obecnie mniej pieniędzy niż przed rokiem! Decydują o tym takie czynniki jak: niższe niż w ubiegłym roku plony, słabsza jakość ziarna i oczywiście zwiększone koszty produkcji. Niestety zysk ze sprzedaży płodów rolnych pochtaniają rosnące z miesiąca na miesiąc ceny środków do produkcji rolnej – podkreślają analitycy wielkopolskiego samorządu rolniczego.

Jak wyjaśniają: - Mamy tutaj do czynienia z niekorzystnym zjawiskiem rozwarcia tzw. nożyc cenowych. Według definicji ekonomicznej nożyce cenowe, to relacja cen artykułów nabywanych przez rolników do cen produktów przez nich sprzedawanych. Nożyce cen są jednym z podstawowych wskaźników obrazujących zmiany poziomu cen oraz możliwości nabywcze rolników. W przypadku, gdy dynamika cen produktów sprzedawanych jest wyższa od dynamiki cen środków produkcji, sytuacja ekonomiczna podmiotu poprawia się. W odwrotnej sytuacji, kiedy tempo wzrostu cen towarów kupowanych jest wyższe od cen towarów sprzedawanych, sytuacja ekonomiczna podmiotu pogarsza się.

- Obecnie mamy do czynienia właśnie z tą niekorzystną sytuacją, gdy to tempo wzrostu cen towarów przemysłowych kupowanych przez rolników jest wyższe od tempa wzrostu cen płodów rolnych przez nich sprzedawanych. Prowadzi to zazwyczaj do pogorszenia sytuacji ekonomicznej rolników. Zakończymy zatem krótkim apelem: zanim ktoś zacznie liczyć rolnikom ile zarobili, niech policzy wpierw – ile musieli wydać na środki do produkcji rolnej – stwierdzają Grzegorz Wysocki i Magdalena Kołodziejek z WIR.

Tak więc, rolnicy wcale się nie cieszą Panie Premierze. To nie z tej radości cyklicznie blokują drogi.

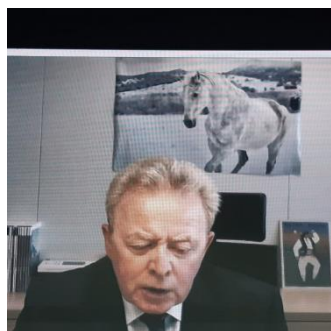
Na koniec jeszcze taka „ciekawostka”: w pierwszych dniach września Instytut Badań Rynkowych i Społecznych przeprowadził dla "Rzeczypospolitej" sondaż, w którym zapytano, jak Polacy oceniają pracę ministrów obecnego rządu i samego szefa rządu...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Wojciechowski - Obawy związane z Zielonym Ładem są wynikiem nieporozumienia

Farmer.pl | Autor: Anna Troska | 10.09.2021 | fot. I.D.



Zielony Ład jest dla rolnictwa, a szczególnie branży mleczarskiej, ogromną szansą na poprawę sytuacji w sektorze, poprawę sytuacji rolników, ale także przetwórców, jak stwierdził Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa, podczas 18. FSM. Komisarz dodał, że obawy związane z Zielonym Ładem wynikają z nieporozumienia oraz, że jest to jedynie system zachęt i nie ma w nim w zasadzie instrumentów przymusowych.

Podczas 18. Międzynarodowego Forum Spółdzielczości Mleczarskiej wiele uwagi poświęcono szansom i zagrożeniom związanym ze Wspólną Polityką Rolną oraz Europejskim Zielonym Ładem. Zdaniem Janusza Wojciechowskiego, komisarza UE ds.

rolnictwa, Europejski Zielony Ład jest ogromną szansą dla europejskiego rolnictwa, w tym szczególnie dla mleczarstwa.

Obawy wynikają z nieporozumienia

– Pod koniec czerwca udało nam się osiągnąć bardzo trudny kompromis polityczny pomiędzy Parlamentem Europejskim i Radą, przy aktywnym udziale Komisji Europejskiej. Myślę, że udało nam się osiągnąć dobry kompromis, wyważający z jednej strony potrzebę zapewnienia Wspólnej Polityki Rolnej i samego rolnictwa bardziej przyjaznego dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt, a z drugiej strony potrzebę przeprowadzenia tych zmian w taki sposób, aby nie utrudniły życia rolnikowi, żeby te zmiany były korzystne dla rolników – mówił komisarz UE ds. rolnictwa. – Obecnie dużo się dyskutuje na temat Zielonego Ładu, czy Rolniczego Zielonego Ładu jak go nazywamy. Podnoszonych jest wiele obaw z nim związanych, a niektóre są bardzo dramatyczne. Mówi się o drastycznym spadku produkcji, o wzroście cen żywności, że rolnicy negatywnie to odczują, jednak myślę, że te obawy wynikają z pewnego nieporozumienia. Rolniczy Zielony Ład jest wielką szansą dla rolników w Europie – dodał.

W zasadzie bez instrumentów przymusowych

Jak zaznaczył komisarz Wojciechowski, w Europejskim Zielonym Ładzie nie ma w zasadzie instrumentów przymusowych, a jedynie wsparcie i zachęty.

– Muszę podkreślić, że nie ma tam w zasadzie instrumentów przymusowych. Może jeden wskaźnik, który budzi wiele obaw, tj. obowiązek utrzymania pewnego obszaru nieprodukcyjnego w gospodarstwach rolnych. Ostatecznie nie jest to 10 proc., jak było pierwotnie przewidywane, tylko 4 proc. i dotyczy to gospodarstw powyżej 10 hektarów, więc nie jest to szczególnie dotkliwy obowiązek. Poza tym cały Zielony Ład jest systemem zachęt – stwierdził komisarz Wojciechowski.

Branża mleczarska odpowiednia do produkcji ekologicznej

Komisarz UE ds. rolnictwa zwrócił uwagę na dwie kwestie, które w jego przekonaniu powinny być ważne dla sektora mleczarskiego i zainteresować producentów mleka. Pierwszą z nich był „ambitny plan zwiększenia powierzchni ziemi rolnej pod gospodarstwami ekologicznymi do 25 proc.”. Jak przypominał, obecnie w UE jest to ok. 8 proc., a w Polsce niewiele ponad 3 proc. Zdaniem komisarza Wojciechowskiego „sektor mleczarski bardzo dobrze nadaje się do tego, żeby wykorzystać możliwości jakie daje rolnictwo ekologiczne”, jednak wymagałoby to rozwoju nie tylko samego rolnictwa, ale i przetwórstwa, działań promocyjnych dotyczących żywności ekologicznej oraz zwiększenia popytu na te produkty.

Drugą kwestią podkreśloną przez komisarza był dobrostan zwierząt...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)